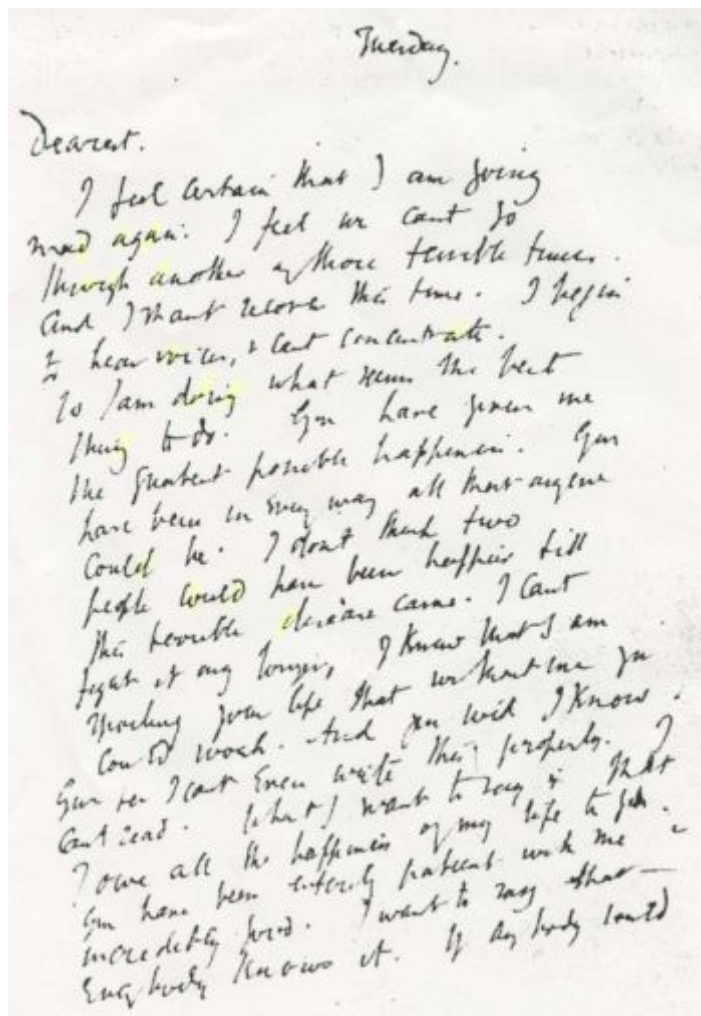


Podróż w świat Virginii Woolf

Virginia Woolf, jedna z najważniejszych pisarek XX wieku, przez całe życie prowadziła intymny dziennik, w którym szczegółowo dokumentowała wydarzenia ze swojego życia, te większe i te mniejsze, z pozoru prozaiczne i mało znaczące, drobne chwile pełne uroku i radości, z których wyciągała esencję i które miały dla niej często metafizyczne znaczenie. Zapisywała w nim także swoje literackie przemyślenia i plany oraz krytyczne komentarze na temat ówczesnie wydawanej literatury. Portretowała również życie kulturalne i śmietankę towarzyską ukochanego Londynu. Jednak pamiętnik ten pozostaje przede wszystkim przejmującym i pasjonującym zapisem jej niepokojów, osobistych dylematów, mrocznych nastrojów, walki z chroniczną depresją i traumatycznych wspomnień z dzieciństwa.

Dziennik Woolf stał się dostępny dla czytelników znacznie później niż jej proza. Na Zachodzie „A Moment's Liberty: The Shorter Diary” wydany został dopiero w 1990 r., a jego polski [przekład](#) autorstwa Magdy Heydel ukazał się w 2007 r. jako „Chwile wolności. Dziennik 1915-1941”.



Jak wiadomo, [tłumaczenie](#) twórczości pisarki takiej jak Woolf to niesłychanie wymagające wyzwanie, jako że polega ono na wkradaniu się do umysłu geniusza, a próba synchronizacji z takim umysłem nie należy do najłatwiejszych. Magda Heydel podkreśla, że największą trudnością w tłumaczeniu tekstów Woolf jest

oddanie charakterystycznego „głosu” pisarki i specyficznej, złożonej stylistyki. W tym celu należy, według [tłumaczki](#), dokładnie wsłuchiwać się w ten „głos” i starać się wykreować jego polski odpowiednik, tak by brzmiał on wiarygodnie i naturalnie i by nie zabić jego niepowtarzalności. Niemałym problemem jest też nagromadzenie rozmaitych faktów i odniesień do epoki, w której żyła Woolf – kłopot ten nasila się jeszcze bardziej w przypadku pamiętnika, który wręcz pęka od takich informacji. Tłumaczka utrzymuje jednak, że pomimo wszystkich tych trudności udaje jej się osiągnąć swoistą nić porozumienia z autorką i że przekładanie tekstów Virginii Woolf to przede wszystkim duża przyjemność i satysfakcja czerpana z obcowania z tak wspaniałą literaturą, której coraz głębsze poznawanie owocuje w wiele fascynujących odkryć.

(KM)